

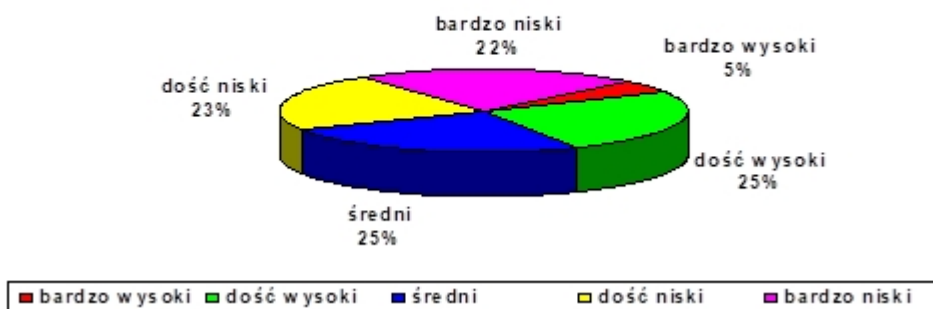
Poczucie znaczenia w rodzinnej strukturze relacji interpersonalnych u dorosłych dzieci alkoholików

kontynuacja pracy magisterskiej sprzed miesiąca

W tym miejscu swojej pracy pragnę przedstawić wyniki z badań, które dotyczyły kwestii poczucia ważności dorosłych dzieci alkoholików w ich rodzinach. Ten aspekt relacji interpersonalnych w rodzinie wydaje mi się szczególnie istotny. Podobnie jak w przypadku samoakceptacji, poczucie ważności dziecka w rodzinie stymuluje proces dojrzewania emocjonalnego i psychicznego oraz może być doskonałym wskaźnikiem jakości jego relacji z rodzicami. Zamierzałem zbadać ogólny poziom poczucia znaczenia dzieci w rodzinie oraz wobec kogo z członków rodziny dzieci czuły się najbardziej ważne. Interesowało mnie również to, na ile i przez kogo najbardziej dzieci czuły się lekceważone i zaniedbywane.

Aby zbadać ogólny poziom poczucia znaczenia dzieci w ich rodzinach sformułowalem 7 pytań. W kwestionariuszu wywiadu oznaczone one są następującymi numerami: 117, 118, 120, 121, 122, 123 oraz 126. Wszystkie pytania opatrzone były identyczną kafeterią, która stanowiła jednocześnie pięciostopniową skalę. Pozwalała ona badanym na określenie swego własnego poziomu poczucia znaczenia. Sumę odpowiedzi wszystkich osób podzieliłem następnie przez liczbę pytań. Uzyskany w ten sposób średni arytmetyczny rozkład odpowiedzi z wszystkich pytań przedstawiam graficznie na wykresie.

Wykres 8.6. Ogólny poziom poczucia znaczenia u dorosłych dzieci alkoholików w ich rodzinach



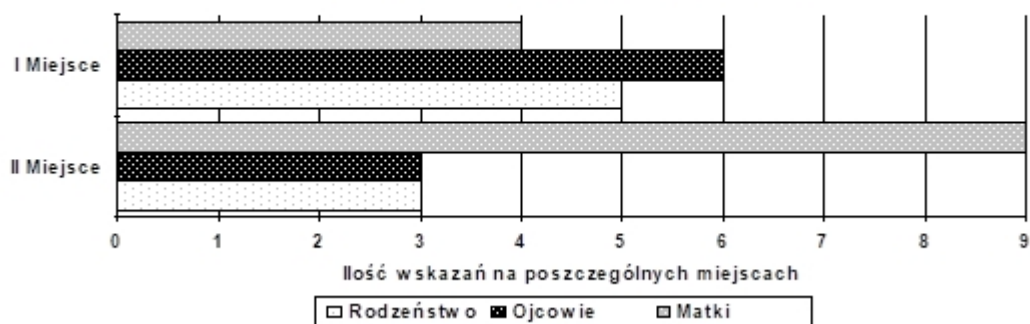
Nie wdając się w jakąś bardzo szczegółową i dokładną analizę procentową można stwierdzić, że prawie połowa (dokładnie 45%) badanych uważa, iż stopień w jakim czuli się ważni w rodzinach jest dość niski oraz bardzo niski. Pozostali (a więc 55%) badanych oceniła swoje poczucie znaczenia w rodzinach na poziomie średnim, dość wysokim i bardzo wysokim. Przy czym tych na poziomie bardzo wysokim jest najmniej, bo tylko 5%.

Oceniam więc, że prawie połowa badanych przez mnie dorosłych dzieci alkoholików wychowywała się w rodzinach, w których relacje interpersonalne nie układały się pomyślnie. Powyższy wniosek wypływa stąd, że dzieci pochodzące z takich rodzin nie doświadczały w wystarczającym stopniu poczucia, iż są rzeczywiście kimś ważnym dla rodziców, a raczej czuły się przez nich lekceważone i zaniedbywane.

Na kolejnym wykresie przedstawiam wyniki odpowiedzi na pytanie oznaczone w kwestionariuszu nr 116. Pytanie to brzmiało: „Wylicz w kolejności osoby, uwzględniając stopień, w jakim czułeś/aś się dla nich kimś ważnym. Zacznij od osoby, wobec której miałeś/aś poczucie, że jesteś najważniejszy.” Badani mieli więc za zadanie wymienić na kolejnych miejscach najbliższe osoby z rodziny według stopnia poczucia znaczenia wobec nich.

Na kolejnym wykresie przedstawiam wyniki tj. łączną ilość wyborów z pierwszych dwóch miejsc.

Wykres 8.7. Poczucie ważności dorosłych dzieci alkoholików wobec poszczególnych osób z rodziny



Z powyższego wykresu wynika, iż największą ilość głosów na pierwszym miejscu otrzymali ojcowie, następnie rodzeństwo a najmniej matki. Choć różnice ilości wskazań są tutaj niewielkie, to jednak taki ich podział zaskoczył mnie. Bardziej wnikliwa analiza ujawniła bardzo ciekawe fakty. Mianowicie wśród 6 osób, które umieściły swoich ojców na pierwszym miejscu było aż 5 córek. Jak się również okazało były to dokładnie te same córki, które w badaniach nad strukturą socjometryczną rodzin wykazywały najwięcej sympatii wobec swoich ojców. Okazuje się więc, że dzieci czuły się najbardziej znaczące wobec tych rodziców, których jednocześnie najbardziej lubiły.

Wyniki te potwierdzają moje wcześniejsze wnioski. Chodzi tutaj mianowicie o spostrzeżenie, że wśród wszystkich 17 badanych przeze mnie dorosłych dzieci alkoholików istnieje grupa około 5-6 córek, wyróżniająca się szczególnie dobrymi relacjami z ojcami. Jak się okazuje, alkoholizm ojców wcale nie przeszkadzał tymże córkom zachować postawę sympatii i życzliwości wobec swoich ojców. Przypuszczam, że bardzo istotną rolę w takim właśnie pozytywnym obrazie relacji z ojcami odegrał czynnik emocjonalny. Świadczyć to może z jednej strony o istniejącej rzeczywistej silnej więzi emocjonalnej badanych córek z ojcami.

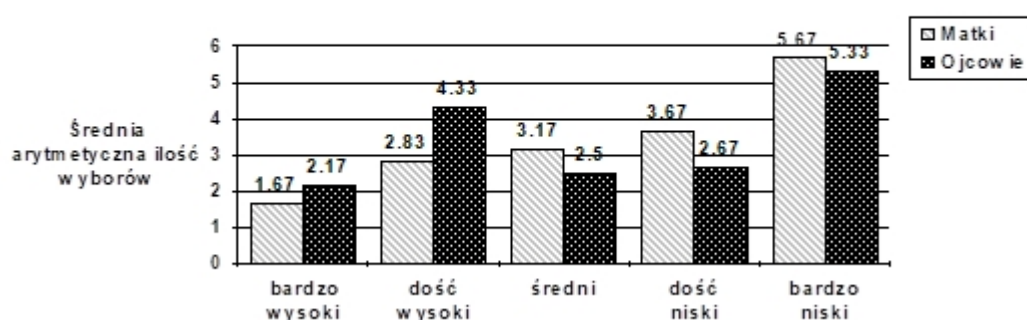
Z drugiej jednak strony istniejący w świadomości dorosłych córek pozytywny stosunek do ojców może być wyrazem silnej potrzeby bliskości i pragnienia kontaktu. W tym drugim

przypadku bardzo korzystny obraz ojców może wynikać po prostu z idealizowania ich przez córki. Niestety, w moich badaniach tego rodzaju nasuwających się wątpliwości nie byłem w stanie rozstrzygnąć.

Na pierwszym miejscu aż 5 osób wybrało kogoś z rodzeństwa. Świadczy to z pewnością korzystnie o panujących w tychże rodzinach relacjach między dziećmi. Takie jednak wybory mogą wynikać m.in. z dość niskiego poczucia znaczenia dla rodziców. Na powyższym wykresie widać także, że zdecydowanie największą ilość razy na drugim miejscu umieszczane były matki badanych osób. Widać wyraźnie, że poza pięcioosobową grupą córek, które umieściły swoich ojców na pierwszym miejscu pozostałe dzieci czuły się najbardziej znaczące wobec matek. Można sądzić, że te dzieci miały o wiele lepszą relację emocjonalną właśnie z matkami.

Następny wykres przedstawia średni rozkład odpowiedzi na pytania dotyczące poziomu zaniedbania dzieci przez rodziców. W swoim kwestionariuszu wywiadu sformułowałem 6 takich pytań i oznaczyłem je kolejnymi numerami: 60, 61, 62, 63, 67 oraz 68.

Wykres 8.8. Poziom poczucia zaniedbania w relacjach z matkami i ojcami u dorosłych dzieci alkoholików



Na wykresie widać, że ojcowie uzyskali wyższą średnią wskazań na dwóch najwyższych poziomach. Na pozostałych poziomach czyli na średnim, dość niskim i bardzo niskim wyższą średnią odpowiedzi uzyskały matki. Ogólna średnia z odpowiedzi również wyższa przypadła ojcom i wyniosła 1,73, natomiast u matek wyniosła ona 1,48. Oznacza to, że ogólny poziom zaniedbania

dzieci był większy ze strony ojców.

Taki rozkład odpowiedzi potwierdza w pełni prezentowane już wyniki z badań nad pełnieniem funkcji rodzicielskich. We wszystkich czterech badanych funkcjach ojcowie zostali gorzej ocenieni od matek. Ogólnie można powiedzieć, że w świadomości badanych dorosłych dzieci alkoholików ojcowie mniej zajmowali się nimi od matek. Dzieci czuły się z tego powodu bardziej zaniedbywane przez ojców. Trzeba jednak równocześnie zauważyć, że nie wszyscy ojcowie zostali tak surowo ocenieni przez swoje dzieci, oraz że nie wszystkie matki zostały ocenione pozytywnie.

A oto spontaniczne wypowiedzi dorosłych dzieci alkoholików dotyczące ich poczucia znaczenia i ważności w rodzinach:

„Kiedyś miałem poczucie, że brat był lepiej traktowany w rodzinie. Teraz tak nie myślę. Byłem zazdrosny o brata z powodu mojej niepełnosprawności. Wydawało mi się, że brat był „oczkiem w głowie”, a ja byłem odsunięty „na boczny tor”. Dla mamy byłem ważny wtedy, kiedy trzeba było mi w czymś pomóc. Nie mogę jednak powiedzieć, że byłem źle traktowany.”

(Źródło: Kwestionariusz wywiadu nr 5)

„Ojciec tylko interesował się pracą. Matka mówiła, że dzieci były dla niej ważne, że wszystko by zrobiła dla domu, dla dzieci.”

(Źródło: Kwestionariusz wywiadu nr 7)

„Rodzice raczej mało zajmowali się mną. Bardziej mój brat był w centrum zainteresowań moich rodziców. Ja byłem raczej z boku. Siostra niekiedy wiele rzeczy robiła, aby zwrócić na siebie uwagę.”

(Źródło: Kwestionariusz wywiadu nr 9)

„W rodzinie chcieliby mnie traktować jak kure domową, sprzątaczkę, ale ja się nie daję. Nie buntowałam się przeciwko

temu jak mnie traktowano, bo to by nic nie dało. Chcę być niezależna. Rodzice mniej interesowali się mną niż moim bratem. Myślę, że bardziej się nim zajmowali. Jestem zazdrosna o brata, że mama więcej mu kupuje i martwi się o niego bardziej niż o mnie. Mój brat lubi lenistwo, bałagan i słodkie rzeczy. Potrafi być sympatyczny, ale ma w sobie dużo lęków z powodu picia ojca. Brat w trudnych sytuacjach, kiedy nie mógł sobie z czymś poradzić, też popijał alkohol. Dlatego mama tak troszczy się o niego z obawy chyba, żeby nie pił i żeby nie poszedł w ślady ojca. Kiedyś mnie to bardziej bolało, myślę jednak, że przez to jestem bardziej samodzielna i niezależna, a mój brat jest gapa. ”

(Źródło: Kwestionariusz wywiadu nr 10)

„Mama wskazywała na braci jako na wzór doskonałości. Byłam zazdrosna o braci, bo wydaje mi się, że byli lepiej traktowani przez mamę. Zazdrościłam im tego, że oni tak łatwo uczyli się, a mnie nauka szła trudniej.”

(Źródło: Kwestionariusz wywiadu nr 11)

„Nie odpowiadało mi nigdy to, jak się do mnie odnoszono. Nikt z rodziny nie pomagał mi w moich problemach. Nie szanowano moich uczuć i potrzeb. Czasami buntowałam się i wtedy mówiłam, co myślę, że tak nie powinno być.”

(Źródło: Kwestionariusz wywiadu nr 14)

„Dla nikogo z rodziny nie czuję się kimś ważnym. Nigdy nie liczone się z moim zdaniem. Czuję się totalnie odrzucona.”

(Źródło: Kwestionariusz wywiadu nr 16)

Jeśli potrzebujesz pomocy w pisaniu nowej pracy z pedagogiki, to polecamy serwis [pisanie prac z pedagogiki](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac.